Year: 2014

# Czynności sprawdzające a proces karny. Wzajemne związki i relacje.

Pożaroszczyk, Dariusz

Posted at The Institutional Repository of the University of Warsaw
ReIn UW: https://repozytorium.uw.edu.pl//handle/item/449
Unique UUID of the publication: 88a88111-168f-4fe1-9de2-bad84612f7f8

Dariusz Pożaroszczyk, UW

Czynności sprawdzające a proces karny. Wzajemne związki i relacje.

Streszczenie doktoratu

System bezpieczeństwa wewnętrznego, dla którego właściwa organizacja procesu karnego ma znaczenie fundamentalne stanowi jeden z najważniejszych elementów współczesnego demokratycznego państwa prawnego. Przeciwdziałanie patologii społecznej w postaci przestępczości ma znaczenie podstawowe. Właściwa realizacja tego zadania jest jednym z najistotniejszych czynników branych pod uwagę przy ocenie jakości funkcjonowania aparatu państwowego. Zagwarantowanie bezpieczeństwa przez władze publiczne w świetle przepisów konstytucyjnych (art. 5. Konstytucji stanowi między innymi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia bezpieczeństwo obywateli,) jest nie tylko obowiązkiem państwa, ale również prawem podmiotowym obywateli. Równocześnie istnieje wyraźna sprzeczność pomiędzy działaniami zmierzającymi do zabezpieczenia porządku publicznego, a wolnością, autonomią oraz godnością istoty ludzkiej. System bezpieczeństwa funkcjonujący w państwie prawa musi pogodzić ze sobą te dwa, wzajemnie przeciwstawne dążenia i zapewnić ich wzajemną maksymalną realizację. Prowadzenie postępowania karnego, będącego z samej swej istoty działaniem represyjnym daje organom ścigania uprawnienie do istotnego wkraczania w prawa i wolności obywatelskie. Jedną z najważniejszych cech czynności procesowych jest możliwość stosowania przymusu państwowego w celu wyegzekwowania pełnej skuteczności podejmowanych działań. W sposób najbardziej odczuwalny przymus ten kierowany jest wobec oskarżonego w fazie jurysdykcyjnej i podejrzanego na etapie przygotowawczym. Wobec tych podmiotów istnieje możliwość zastosowania środków zapobiegawczych w tym najbardziej inwazyjnego pod postacią tymczasowego aresztowania, orzeczenie którego oznaczać może wielomiesięczne, a nawet wieloletnie pozbawienie wolności przed wydaniem prawomocnego wyroku. W nieco mniejszym stopniu ingerencja w prawa obywatelskie dotyka osoby podejrzewanej, jednak i w stosunku do niej, zastosowane mogą być środki oznaczające się znaczną inwazyjnością. Szczególnym instrumentem prawnym w tym kontekście jest kontrola korespondencji, przesyłek i rozmów przewidziana w rozdziale 26 kodeksu postępowania karnego, a także czynność przeszukania. Zauważyć należy, że powyższe czynności na zasadzie refleksu dotykają też praw osób trzecich – przeszukanie w celu ujęcia groźnego bandyty w domu jego rodziców, choć nie są oni bezpośrednim podmiotem zainteresowania organów ścigania niewątpliwie stanowi dla nich czynność niezwykle dolegliwą. Należy też pamiętać o stygmatyzującej roli procesu karnego. Fakt bycia oskarżonym, nawet w przypadku późniejszego uniewinnienia powoduje, że na osobie, która była stroną bierną procesu ciąży swoiste piętno przestępcy, albo przynajmniej osoby podejrzewanej o nie do końca czystym sumieniu. Powyższe odczucia mogą być spotęgowane sposobem zatrzymania i stylem przedstawienia opinii publicznej konkretnej sprawy karnej. W końcu proces karny oddziałuje inwazyjnie również na prawa osób trzecich związanych jedynie przypadkowo z danym postępowaniem. Chociaż nikt celowo nie zostaje świadkiem, czy tym bardziej pokrzywdzonym to jednak z chwilą uzyskania takiego statusu, przepisy procesowe również na takie osoby nakładają szereg obowiązków. Realizacja kluczowego dla procesu karnego wymogu stawienia się na wezwanie i złożenia prawdziwych zeznań oznacza często konieczność poświęcenia wielu godzin. Oprócz nakładu czasowego potrzebnego na przeprowadzenie samej czynności, (zdarzają się przesłuchania, które z przerwami trwają kilka dni, niektóre muszą zaś być kilka razy powtarzane lub uzupełniane), świadek zobligowany jest by dojechać do miejsca przesłuchania, czasem z odległej miejscowości, a następnie nierzadko, dodatkowo czekać na ostateczne przeprowadzenie z jego udziałem zaplanowanej czynności. Również sama konieczność składania szczerych zeznań oznacza sytuację przymusową, która dla świadka może wiązać się z

dokonaniem trudnych wyborów (np. obowiązek obciążających zeznań wobec lubianego kolegi), albo strachem w przypadku występowania przeciwko niebezpiecznym przestępcom.

Podniesione skutki wiążące się immanentnie z procesem karnym uzasadniają w pełni wymóg, aby postępowanie karne wszczynane było tylko w sytuacjach zasadnych. Z drugiej strony pamiętać należy, że nadmierna rygorystyczność w przedmiocie uruchomienia procesu mogłaby skutkować pozostawieniem znacznej części czynów wymagających interwencji prawno-karnej bez należytej reakcji. Wobec powyższego niezmiernie istotne jest właściwe określenie ,,progu", którego przekroczenie czyni zasadnym prowadzenie postępowania karnego. Moment uzasadniający wszczęcie procesu karnego to uzyskanie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Rację należy oddać przedstawicielom niemieckiej nauki procesu (K. Ambos pisze o podejrzeniu jako o centralnym terminie postępowania karnego: ,,Verdacht als Zentralbegriff des Strafverfahrens", H. H. Kühne określa natomiast podejrzenie jako kluczowy/węzłowy problem postępowania przygotowawczego: ,,ist der Verdachtsbegriff Dreh- und Angelpunkt des Ermittlungsverfahrens"), którzy kwestię podejrzenia uważają za punkt centralny procesowej praktyki. W doktrynie procesu karnego podkreśla się złożoność podstawy procesu która obejmuje element obiektywny w postaci danych (informacji) i element subiektywny, tworzony oceną uzyskanych materiałów. Kwestia oceny materiałów wskazujących na możliwość popełnienia przestępstwa ma charakter skomplikowany, co wynika z faktu, iż po pierwsze odwołuje się do wewnętrznych przeżyć w przedmiocie możliwości popełnienia przestępstwa, po drugie dotyka zarówno zagadnień faktycznych jak i prawnych. Uzyskanie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa jako stanu będącego podstawą do wydania postanowienia o wszczęciu procesu karnego rozpatrywane musi być przez pryzmat skodyfikowanych w art. 17 k.p.k. przesłanek procesowych.

Mechanizmem prawnym, który w polskim systemie procesowym zajmuję się problemem podstawy procesu karnego jest instytucja czynności sprawdzających. Już sam fakt, że czynności sprawdzające dotyczą kluczowego momentu procesu, wydaje się uzasadniać poświęcenie im rozważań w rozprawie doktorskiej. Dodatkowo wybór czynności sprawdzających na temat analizy naukowej uzasadnia fakt, iż mimo bogatej literatury na temat działań przedprocesowych istota czynności sprawdzających wciąż budzi spory i wątpliwości. Szczególnie niejasna jest relacja czynności sprawdzających do procesu karnego i czynności operacyjno-rozpoznawczych. Już po ukończeniu pisania rozprawy doktorskiej „Czynności sprawdzające a proces karny. Wzajemne związki i relacje" w literaturze karnoprocesowej rozgorzała kolejna dyskusja w przedmiocie charakteru czynności sprawdzających (zob. K. Chałubek, Specyfika czynności sprawdzających, Prokuratura i Prawo nr 9 z 2012 i M. Chrabkowski, Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chałubek), Prokuratura i Prawo nr 7-8 z 2013). Przedmiotowa rozprawa po przez weryfikację wyjściowych założeń zmierzających do ukazania istoty czynności sprawdzających jest próbą rozwiązania wątpliwości w przedmiocie charakteru działań podejmowanych na podstawie art. 307 k.p.k. Próba ta jest szczególnie istotna w kontekście wzrastającej roli czynności przedprocesowych w tym operacyjnych w systemie zwalczaniem przestępczości.

Zasadniczą hipotezą pracy jest myśl, że samodzielne, na skutek działań i potrzeb praktyki wykształcenie czynności sprawdzających, uczyniło z tych działań przede wszystkim czynności o charakterze kryminalistycznym, podporządkowane pozaprocesowym regułom skuteczności i celowości. To podporządkowanie z kolei, sprzężone ze służebną względem procesu karnego rolą czynności sprawdzających otworzyło sprawdzenia na wpływ naczelnych zasad procesu karnego. W obliczu powyższego czynności sprawdzające są ostatecznie kształtowane i wobec tego dla swej skuteczności muszą przestrzegać zarówno taktycznych wskazówek kryminalistyki jaki i postulatów wynikających z naczelnych zasad procesowych.

Czynności sprawdzające skodyfikowane zostały dopiero w kodeksie postępowania karnego z 1969 roku. Na gruncie ustawy procesowej z 1928 r. w jej pierwotnej wersji ustaleniu czy istnieje podstawa do wszczęcia postępowania sądowego (podkreślić należy, że w tamtym czasie jedynie faza jurysdykcyjna oraz formalne śledztwo uznawane były za właściwe postępowanie karne) służyło nieformalne dochodzenie zapiskowe. Likwidacja na podstawie noweli z 27 kwietnia 1949 r. dochodzenia spowodowała, że kwestia sprawdzania podstawy procesu znalazła się po za regulacją ustawową. Właśnie wówczas na co zwraca uwagę J. Tylman praktyka procesowa przyzwyczajona do badania momentu wyjściowego procesu karnego wykształciła nieformalne działania mające na celu zastąpienie zlikwidowanego dochodzenia. Zarysowana geneza czynności sprawdzających pokazuje, iż pojawienie się w systemie oraz rozwój sprawdzeń przedprocesowych wyprzedziły decyzję ustawodawcy. Spostrzeżenie to pozwala przyjąć, że w okresie 1949-1968 podejmowanie działań mających na celu ustalenie zaistnienia wyjściowych przesłanek procesu wynikało nie z przepisów prawnych, ale motywowane było względami prakseologicznymi. Wobec powyższego jako uzasadnione jawi się stwierdzenie, iż zasadą, która w pierwszym okresie funkcjonowania czynności sprawdzających ukształtowała ich istotę była zasada prakseologicznej celowości. Czynności sprawdzające podejmowane były ze względu na znaczenie dokonania właściwej oceny istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Kwestia rzetelnego zbadania podstawy procesu posiada status wielowymiarowej gwarancji, która ochronnie oddziałuje na kilka oddzielnych płaszczyzn procesowej praktyki. Z jednej strony jak już wspomniano, wszczynanie represyjnego postępowania karnego jedynie w sytuacji zaistnienia uzasadnionego podejrzenia ma istotne znaczenie gwarancyjne dla obywateli. Równocześnie wymóg osiągnięcia minimum przewidzianego w art. 303 k.p.k. chroni także organy ścigania przed niepotrzebnym angażowaniem się w prowadzenie spraw, które od samego początku nie rokują sukcesu. Każde postępowanie karne, szczególnie dotyczące skomplikowanych układów faktycznych wymaga potężnych nakładów czasowych, osobowych i finansowych. Dokonywanie owych nakładów w sytuacji kiedy nie ma nawet najmniejszego widoku na pozytywny, końcowy efekt stanowi nie tylko marnowanie ograniczonych i cennych środków, ale jest zachowaniem szkodliwym i niebezpiecznym. Organy ścigania zaangażowane w bezsensowne czynności mogą nie mieć już odpowiedniego potencjału by wkroczyć tam gdzie jest to rzeczywiście potrzebne. W końcu instytucja czynności sprawdzających zapobiega, pojawieniu się po stronie organów powołanych do strzeżenia bezpieczeństwa błędu ignorancji. Jest to w dużej mierze mechanizm nieformalny, a przez to umożliwiający łatwe i sprawne zajęcie się informacjami, które co prawda nie stwarzają uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, niemniej nasuwają pewne przypuszczenia i domysły, że jednak miał miejsce czyn zabroniony.

Podporządkowanie czynności sprawdzających zasadzie celowości nakazującej dobór najefektywniejszych, skutecznych i racjonalnych metod w procesie realizacji wyznaczonego zadania i równoczesne odniesie tych działań do postępowania karnego (które w stosunku do czynności sprawdzających jest instytucją nadrzędną i pierwotną) spowodowały otwarcie przedprocesowych sprawdzeń na wpływ naczelnych zasad procesu karnego. Dokonana w przedmiotowej rozprawie doktorskiej weryfikacja zarysowanego założenia prowadzi do wniosku, że tylko w przypadku respektowania naczelnych zasad procesu karnego już na etapie czynności sprawdzających istnieje szansa, że działania te przyczynią się do realizacji stojącego przed nimi zadania w postaci udzielenia odpowiedzi na pytanie czy zasadnym jest wszczynanie procesu karnego. Jedynie czynności sprawdzające realizowane z poszanowaniem takich zasad jak swobodna ocena dowodów, obiektywizm, legalizm mogą oddziaływać zwrotnie na proces karny. Równocześnie w pracy wykazane zostało, iż jeśli czynności sprawdzające rzeczywiście wykonywane są w zgodności z ich kształtowaną przez kryminalistykę i proces karny istotą, to po przez fakt analizy pierwszych źródeł informacji działania te istotnie mogą wpłynąć na wszczęte w ich wyniku postępowanie karne.

Weryfikacja przyjętego założenia badawczego i wyprowadzenie z niego wniosków dokonane zostało po przez dogłębną analizę czynności sprawdzających, opartą o metodę dogmatyczną, z wykorzystaniem dorobku doktryny oraz orzecznictwa. Praca składa się ze wstępu, czternastu rozdziałów, z których każdy podzielony jest na mniejsze jednostki redakcyjne oraz wniosków końcowych. Zasadnicze rozważania poświęcone czynnościom sprawdzającym i wzajemnym relacjom pomiędzy nimi a postępowaniem karnym, zawarte zostały w następujących rozdziałach:

Rozdział I. Motywy aksjologiczne i funkcjonalne wprowadzenia instytucji czynności sprawdzających. Geneza i mechanizm powstania sprawdzeń przedprocesowych.

Rozdział II. Czynności sprawdzające w świetle przepisów prawa.

Rozdział III. Wiedza kryminalistyczna a problematyka sprawdzeń przedprocesowych.

Rozdział IV. Wersja kryminalistyczna na etapie czynności sprawdzających jako wyraz szczególnego sposobu myślenia.

Rozdział V. Naczelne zasady rządzące czynnościami sprawdzającymi.

Rozdział VI. Zasada swobodnej oceny dowodów.

Rozdział VII. Zasada praworządności.

Rozdział VIII. Zasada obiektywizmu.

Rozdział IX. Forma czynności sprawdzających.

Rozdział X. Zasada legalizmu i oportunizmu.

Rozdział XI. Zasada skargowości i postępowania z urzędu.

Rozdział XII. Zasada prawdy materialnej.

Rozdział XIII. Zasada bezpośredniości.

Rozdział XIV. Znaczenie informacji na etapie sprawdzeń przedprocesowych.

Pierwszy rozdział posiada charakter wstępny i ma na celu prezentację wyjściowych założeń pracy. W rozdziale drugim w celu pełniejszego opisu czynności sprawdzających, co stanowi punkt wyjścia do pogłębionych analiz w dalszej części pracy, zostały omówione przepisy regulujące działania podejmowane na etapie art. 307 k.p.k. W rozdziale tym ustosunkowano się także do najczęściej poruszanych zagadnień związanych z czynnościami sprawdzającymi. Omówiona została koncepcja form zasadniczych postępowania sprawdzającego oraz kwestia pewności informacji uzasadniających wszczęcie czynności sprawdzających. W przedmiocie tym stwierdzone zostało, że wdrożenie czynności sprawdzających uzasadnia każda informacja, która w odniesieniu do możliwości popełnienia przestępstwa mieści się pomiędzy domysłem, a podejrzeniem. Praktyka wszczynania procesu karnego przedstawia się następującą, jeśli złożone zawiadomienie lub informacje własne rodzą uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa organy ścigania podlegające działu zasady legalizmu obowiązane są do wszczęcia procesu karnego, jeśli zachodzi sytuacja odwrotna objawiająca się tym, iż posiadane dane pozwalają na stanowcze wykluczenie możliwości popełnienia czynu zabronionego wówczas następuje odmowa wszczęcia postępowania karnego. We wszystkich pozostałych sytuacjach organ ścigania przeprowadza czynności sprawdzające nie wdając się równocześnie w subtelne, epistemologiczne rozważania czy dane informacje konstytuują domysł, przypuszczenie lub podejrzenie. Wniosek ten jest zgodny z założonym prakseologicznym charakterem czynności sprawdzających.

Istotnym rozróżnieniem mającym zasadnicze znaczenie dla dalszych wywodów pracy jest konstatacja, że zasadnicze odmienności pomiędzy działaniami podejmowanymi w trybie art. 307§1 k.p.k., a art. 307§5 k.p.k., uzasadniają stwierdzenie, że zasadnym jest rozróżnienie pomiędzy czynnościami sprawdzającymi, a postępowaniem sprawdzającym. Postępowanie sprawdzające wszczynane jest tylko i wyłącznie w związku ze złożonym zawiadomieniem, czas jego trwania ograniczony jest terminem trzydziestu dni, a zakończenie musi przybrać postać formalnej decyzji w postaci postanowienia o wszczęciu procesu karnego lub zaskarżalnego postanowienia o odmowie wszczęcia. W przypadku badania własnych informacji sugerujących możliwość popełnienia przestępstwa organ ścigania nie wszczyna postępowania sprawdzającego lecz podejmuje nieformalne czynności sprawdzające.

W zależności od sytuacji, sprawdzanie własnych informacji może się wyczerpać wykonaniem jednej czynności lub obejmować szereg działań, czasem niezwykle złożonych i rozciągniętych w czasie. W tym ostatnim przypadku można mówić, że w stosunku do informacji własnych toczyć się będzie quasi postępowanie sprawdzające. Powyższa teza wynika z faktu, że w przypadku analizy informacji własnych przepis art. 307§1 k.p.k. stosuje się odpowiednio. Brak w związku ze sprawdzaniem informacji własnych zawiadamiającego, który jest podmiotem szczególnym zainteresowanym pozytywnym rozstrzygnięciem w przedmiocie złożonego przez siebie zawiadomienie powoduje, że nie zachodzi potrzeba sformalizowania podejmowanych działań. Wniosek o możliwie największym odformalizowaniu czynności sprawdzających jest kolejnym dowodem ich prakseologicznego charakteru. Dodatkową istotną różnicą pomiędzy postępowaniem sprawdzającym, a czynnościami podejmowanymi w odniesieniu do informacji własnych jest ograniczenie w przypadku sprawdzeń własnych możliwych do przeprowadzenia czynności dowodowych Brak osoby zawiadamiającej, a więc osoby wchodzącej w szczególny układ z organami ścigania powoduje, że w przypadku czynności sprawdzających informacje własne nie ma możliwości protokolarnego przesłuchania. Odróżnienie pomiędzy czynnościami sprawdzającymi, a postępowaniem sprawdzającym prowadzi do określenia wzajemnej relacji pomiędzy opisywanymi pojęciami. Analiza obowiązujących przepisów i praktyki działań przedprocesowych prowadzi do wniosku, że czynności sprawdzające stanowią swoisty budulec postępowania sprawdzającego, które wszczynane jest tylko ze względu na konieczność sformalizowania podejmowanych działań w związku ze złożonym zawiadomieniem.

W rozdziale drugim prezentowanej rozprawy, którego celem było udzielenie odpowiedzi na pytanie czym są czynności sprawdzające dokonano także rozróżnienia pomiędzy czynnościami podejmowanymi na podstawie art. 307 k.p.k., a czynnościami operacyjnymi i procesowymi. Kluczowe znaczenie dla powyższej kwestii ma konstatacja, że wyróżnienie czynności operacyjnych, procesowych i sprawdzających dokonane jest na różnych płaszczyznach. Dwa pierwsze rodzaje działań stanowią wyraźnie wyodrębnione merytorycznie zespoły niezależnych czynności o częściowo odmiennych celach oraz

o zróżnicowanej mocy dowodowej, a przede wszystkim różniące się możliwością stosowania przymusu. Zarówno czynności operacyjne jak i procesowe posiadają także właściwe dla siebie zasady, przy czym najistotniejsze różnice zachodzą w przedmiocie jawności.

Czynności sprawdzające nie stanowią natomiast nowej grupy odmiennych merytorycznie działań, lecz są niejednolitym rodzajowo (zarówno czynności procesowe, operacyjne jak i administracyjno-porządkowe) zespołem przedsięwzięć podejmowanych w wyjściowym momencie procesu. Podstawowym wyróżnikiem czynności sprawdzających jest ich cel nastawiony na ustalenie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia przestępstwa i implikowany powyższym zadaniem moment ich przeprowadzania. Analiza artykułu 307 k.p.k. oraz przepisów prawa policyjnego, pozwalają stwierdzić, że w ramach czynności sprawdzających mogą być i w rzeczywistości wbrew wyrażanym w literaturze sugestiom (M. Chrabkowski, Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających

(uwagi do artykułu K. Chałubek), Prokuratura i Prawo nr 7-8 z 2013.) są stosowane czynności operacyjne. Niewątpliwe charakter operacyjny ma rozmowa z tajnym współpracownikiem na temat złożonego przez osobę trzecią zawiadomienia, podobny charakter ma niejawna obserwacja położonej na odludziu opuszczonej szopy, rzekomo przemienionej w nielegalną fabrykę amfetaminy. §37 punkt 5. uchylonego obecnie Zarządzenia nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z 10 stycznia 2005, nr 1) w sposób jednoznaczny stanowił, że czynności sprawdzające mogą przybrać postać działań operacyjnych. Również w nowym akcie wykonawczym regulującym prowadzenie czynności sprawdzających przez Policję (Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo – śledczych przez policjantów) §6 punkt 3 stwierdza, a nawet po przez użycie zwrotu ,,przede wszystkim" wyraźnie podkreśla wykorzystywanie czynności operacyjnych przy weryfikacji pierwszych danych o przestępstwie (,,w razie potrzeby weryfikowania informacji o przestępstwie uzyskanej z innego źródła niż zawiadomienie o przestępstwie, np. własnych informacji Policji nasuwających przypuszczenie popełnienia przestępstwa, sprawdzeń dokonuje się przede wszystkim poprzez wykonanie odpowiednich czynności operacyjno-rozpoznawczych").

Istota czynności operacyjnych wykorzystywanych w ramach czynności sprawdzających polega na tym, iż są to klasyczne czynności operacyjne, a jedyną ich cechą szczególną jest nakierowanie na zbadanie danej sytuacji pod kątem zaistnienia uzasadnionego podejrzenia przestępstwa. W ujęciu modelowym praca operacyjna realizuje cztery podstawowe funkcje kryminalistyczne – funkcję rozpoznawczą, wykrywczą, profilaktyczną i dowodową ( przy czym realizacja tej ostatniej budzi literaturze kryminalistyczno-procesowej kontrowersje). Z pośród przywołanych funkcji pracy operacyjnej czynności sprawdzające wykonywane na etapie art. 307 k.p.k. wypełniają jedynie specyficznie rozumianą funkcję rozpoznawczą, ujmowaną jako poznanie danej sytuacji pod kątem zaistnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że działania operacyjne nastawione na profilaktykę, wykrycie sprawcy czynu zabronionego lub rozpoznanie określonej sytuacji, zjawiska lub środowiska w kontekście innym niż wynikający z art. 303 k.p.k. nie powinny być utożsamianie ze czynnościami sprawdzającymi. Inaczej przedstawia się sytuacja kiedy praca operacyjna realizuję działania rozpoznawcze w związku z zaistnieniem uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Wówczas prowadzone w tym celu czynności operacyjne można nazwać czynnościami operacyjnymi o charakterze sprawdzającym. W pracy, w celu zbudowania podstaw do szczegółowych rozważań, przedstawiono także podstawowe rodzaje czynności sprawdzających. Najistotniejszymi czynnościami podejmowanymi na etapie badania momentu uzasadniającego wszczęcie procesu karnego są rozpytania (w ramach postępowania sprawdzającego wyjątkowo można przesłuchać osobę zawiadamiającą), analiza materiałów źródłowych oraz obserwacja. Szczególnym rodzajem rozpytań jest praca z osobowymi źródłami informacji. Uzupełnieniem rozdziału drugiego są rozważania na temat czasu trwania postępowania sprawdzającego. Analiza poglądów doktryny w tej kwestii prowadzi do wniosku, że trzydziestodniowy termin przeznaczony na przeprowadzenie czynności sprawdzających ma charakter terminu instrukcyjnego. Uznanie, że termin sprawdzeń ma charakter instrukcyjny odwołuje się do najprostszej, a przy tym wystarczającej denotacji terminów procesowych. Równocześnie przyjęcie, że termin sprawdzeń jest terminem instrukcyjnym pozwala odpowiedzieć na ważkie, stawiane w literaturze pytanie, jak postąpić w przypadku przekroczenia trzydziestodniowego okresu postępowania przygotowawczego. Przyjęcie, że czas trwania postępowania sprawdzającego ma charakter instrukcyjny nakazuje uznać, iż jeżeli po trzydziestu dniach od rozpoczęcia sprawdzeń w związku ze złożonym zawiadomieniem wciąż istnieją wątpliwości w przedmiocie istnienia uzasadnionego podejrzenia przestępstwa należy w dalszym ciągu przeprowadzać zainicjowane działania, aż do

rzetelnego i jednoznacznego wyjaśnienia kwestii istnienia podstawy procesu karnego. Jest to kolejna konkluzja potwierdzająca założenie o celowościowym, a przez to nastawionym przede wszystkim na efektywność, charakterze czynności sprawdzających.

Przyjmując założenie o pierwotnym wpływie reguł kryminalistyki na czynności sprawdzające w rozdziale trzecim poddano analizie znaczenie kryminalistyki dla działań podejmowanych na etapie art. 307 k.p.k. Zawarte w tym rozdziale rozważania oraz wywody umieszczone w rozdziale czwartym, które poświęcone zostały specyfice myślenia kryminalistycznego, którego najpełniejszym objawem jest wersja kryminalistyczna, ostatecznie potwierdzają hipotezę badawczą pracy zakładającą, iż tym co w pierwszym rzędzie kształtuje czynności sprawdzające są nieskodyfikowane na gruncie ustawy procesowej reguły kryminalistyki. Zasadą naczelną zarówno kryminalistyki, w konsekwencji również sprawdzeń przedprocesowych jest zasada celowości. Dla czynności sprawdzających celowość ma znaczenie wręcz egzystencjalne, jest tym co doprowadziło do ukształtowania się praktyki badania podstawy procesu, i tym co uzasadnia dalsze trwanie sprawdzeń. Zasada celowości/pragmatycznej efektywności wymaga przede wszystkim skutecznego działania, zmierzającego do realizacji wyznaczonego zadania. Wymogi te w powiązaniu z podporządkowaniem czynności sprawdzających procesowi karnemu, co wynika z ich służebnej względem procesu roli, powodują, że czynności sprawdzające dla swej skuteczności muszą respektować wskazania naczelnych zasad procesu.

W rozdziale piątym wobec stwierdzonego istotnego znaczenia naczelnych zasad procesu karnego dla czynności sprawdzających omówione zostały podstawowe kwestie dotyczące zasad procesowych w kontekście czynności sprawdzających. Analiza tego zagadnienia prowadzi do stwierdzenia, że w odniesieniu do procedury karnej zasady procesowe mają charakter skodyfikowany, lub przynajmniej zdefiniowany w prawie procesowym. W przypadku czynności sprawdzających natomiast, na poziomie jawnych aktów regulujących ten etap występuje brak skodyfikowania naczelnych zasad. Teoretycznie nie jest więc sprzeczne z jakąkolwiek normą prawną o randze ustawowej prowadzenie czynności sprawdzających w oderwaniu od wskazań zasady swobodnej oceny dowodów, prawdy materialnej czy zasady bezpośredniości. Tym co czyni niedopuszczalnym brak respektowania naczelnych zasad procesowych w fazie czynności sprawdzających nie jest nielegalność takich zachowań, ale brak zasadności. Wyjątkowo w tym kontekście jawi się jedynie zasada praworządności, która jak zauważono w pracy nie ma charakteru ściśle procesowego, ale wypływając z koncepcji państwa prawnego jest zasadą nadrzędną umocowaną bezpośrednio w Konstytucji. Ten jej charakter powoduje, iż zasada ta zachowuje swoją bezpośrednią, (a nie jedynie celowościową) ważność również na etapie czynności sprawdzających. Zauważyć należy, że stanowiąca najwyższe źródło prawa Konstytucja RP w rozdziale drugim kodyfikuje szereg praw i wolności, których obowiązywanie nie jest ograniczone jedynie do fazy formalnego postępowania karnego. Takie prawa jak wolność i ochrona tajemnicy komunikowania, nienaruszalność mieszkania, prawo do autonomii informacyjnej i szereg innych mają charakter generalny i ich szanowanie jest obowiązkiem wszystkich organów państwowych w tym tych, które podejmują czynności sprawdzające. W rozdziale piątym pracy poruszona została również kwestia tych zasad procesowych, które ze względu na swoją istotę nie oddziałują na czynności sprawdzające. Za taką zasadę uznana została przede wszystkim zasada prawa do obrony. Reguła ta w procesie karnym jest jednoznacznie związana ze stroną bierną. W trakcie dokonywania czynności sprawdzających, nie ma natomiast i zgodnie z celem tych działań nie może być osoby, która miałaby korzystać z prawa wyrażonego w art. 5 k.p.k. i 42 ust. 2 Konstytucji. Brak w fazie czynności sprawdzających oskarżonego i podejrzanego powoduje, iż na etapie tym nie ma również przejawów kontradyktoryjności. Faza czynności sprawdzających nie jest sporem, ale zespołem działań zmierzających do rozwiązania wyjściowego problemu procesu karnego jaki stanowi zaistnienie jego podstawy. Pełne podporządkowanie czynności sprawdzających organom ścigania, które w fazie tej są jedynymi podmiotami podejmowanych działań powoduje, iż czynności te nie są również kształtowane przez

zasadę równości, która jest niezbędnym elementem dopełniającym kontradyktoryjny model spornego procesu karnego.

Kolejne rozdziały pracy (to jest rozdziały VI – XIII) stanowią szczegółową analizę wpływu wybranych zasad procesu karnego na czynności sprawdzające. Struktura powyższych rozdziałów jest podobna i opiera się na następującym schemacie. Najpierw poddawane są szczegółowe argumenty udowadniające funkcjonowanie danej zasady procesowej na etapie czynności sprawdzających, następnie po potwierdzeniu przyjętego założenia wyprowadzane są szczegółowe konkretne wnioski jakie płyną dla czynności sprawdzających z poddania ich wybranym regułom procesowym. Badanie funkcjonowania czynności sprawdzających po przez pryzmat naczelnych zasad procesu prowadzi do szeregu ważnych, szczegółowych stwierdzeń.

Z rozważań zawartych w rozdziale VI, VIII i XIII wynika istotne o dużym znaczeniu praktycznym stwierdzenie, iż rezultat działań podejmowanych w trybie art. 307 k.p.k., musi zostać oparty na wszystkich przeprowadzonych czynnościach, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz, że sama ocena, a także działania ją poprzedzające winny być kształtowane w sposób obiektywny. Tylko stan informacyjny zbudowany w zgodzie z zasadą swobodnej oceny dowodów i w oparciu o poznanie zgodne z wymogami zasady bezpośredniości pozwoli ukształtować uzasadnione, a więc racjonalne i weryfikowalne podejrzenie, którego osiągniecie oznaczać będzie przekroczenie progu wyznaczonego przez art. 303 k.p.k.

W pracy dokonano także podkreślenia pozycji jaką na etapie czynności sprawdzających posiada zasada prawdy materialnej. Skierowanie sprawdzeń jedynie na wąsko zakreślone ustalenia faktyczne w przedmiocie wystąpienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa powoduje, przy założeniu, iż konkretne czynności sprawdzające poza ten cel nie wyjdą, istotne wzmocnienie nakazów wynikających z art. 2§2 k.p.k. Wzmocnienie zasady prawdy w fazie czynności sprawdzających wynika z faktu, że w fazie tej ilość ograniczeń powyższej zasady jest istotnie zredukowana co objawia się tym, że zakres danych, które mogą ukonstytuować uzasadnione podejrzenie jest wyraźnie szerszy niż zakres dowodów, które zdolne są do tego by przesądzić o odpowiedzialności karnej.

Analiza czynności sprawdzających przez pryzmat wskazań naczelnych zasad procesu pozwoliła także udzielić odpowiedzi na pytanie o formę tych działań.

W kwestii tej dokonano przede wszystkim rozróżnienia pomiędzy formą sprawdzeń, a sposobem ich dokumentowania. Sposób realizacji czynności sprawdzających jest wysoce zróżnicowany i płynny. Poszczególne czynności sprawdzające w zależności od układu sytuacyjnego mogą być wykonywane bądź w formie pisemnej bądź ustnej, duża część sprawdzeń, szczególnie tych wykorzystujących metody operacyjne, mając charakter złożonych działań faktycznych wymyka się w ogóle tradycyjnemu podziałowi na formę pisemną i ustną. W przedmiocie dokumentowania wyników czynności sprawdzających stwierdzone zostało natomiast, iż podstawową formą w tym zakresie jest forma pisemna realizowana po przez sporządzanie notatek służbowych. Duże znaczenie dla właściwego funkcjonowania czynności sprawdzających ma analiza tych działań w perspektywie zasady legalizmu i oportunizmu. Zwrócenie się czynności sprawdzających na kwestie faktyczne powoduje, iż na etapie tym brak miejsca dla tradycyjnie rozumianego oportunizmu. Równocześnie charakter oportunizmu procesowego i jego cele powodują, iż nie jest wskazanym rozszerzająca interpretacja tej zasady. Inaczej sytuacja przedstawia się

w odniesieniu do legalizmu, który jak przedstawiono w pracy posiada istotną wartość społeczną. Fakt ten powoduje, iż pożądaną jest celowościowa interpretacja wymogów skodyfikowanych w art. 10 k.p.k. i podporządkowanie wszczynania czynności sprawdzających legalizmowi. Zwiększenie zakresu

oddziaływania legalizmu oznacza jego urealnienie spowodowane nakazem uzasadnionej i merytorycznej oceny kwestii dopuszczalności ścigania karnego. Takie pojmowanie legalizmu powoduje, iż obywatele uzyskują zwiększone bezpieczeństwo prawne wynikające z nałożenia na organy wymiaru sprawiedliwości nowych obowiązków gwarancyjnych – organy ścigania już nie tylko muszą podjąć ściganie karne w każdej sytuacji faktycznej i prawnej dopuszczalności, ale są ponadto bezwzględnie zobowiązane do rzetelnej, obiektywnej i przez to odpowiedzialnej oceny dotyczącej owej dopuszczalności. Wzmocnienie legalizmu na etapie czynności sprawdzających i wynikające z powyższego zabiegu ułatwienie dokonania właściwej oceny dopuszczalności procesu zdają się istotnie zyskiwać na znaczeniu w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Konieczność podjęcia trafnej i słusznej decyzji dotyczącej wszczęcia postępowania karnego została wyraźnie podkreślona przez nowelę do k.p.k. z dnia 22 marca 2013r. (Ustawa z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego Dz.U. 2013 poz. 480), która dokonała zdecydowanego poszerzenia kręgu podmiotów, którym przysługuje uprawnienie do złożenia zażalenia na decyzję w przedmiocie odmowy wszczęcia procesu.

Istotne znaczenie dla właściwego funkcjonowania czynności sprawdzających i wykorzystywania tego mechanizmu ma również analiza sposobu wszczynania sprawdzeń przedprocesowych. Argumenty odwołujące się do norm zadaniowych określających podstawowe cele organów podejmujących czynności sprawdzające uzasadniają pełne podporządkowanie działań wykonywanych na podstawie art. 307 k.p.k. zasadzie działania z urzędu. Zwalczanie przestępczości poprzez stosowanie represji karnej, a tym bardziej działalność zapobiegawcza wykonywana na przedpolu popełnienia czynu zabronionego wymaga od organów ścigania wyprzedzającej aktywności.

Dopełnienie pracy stanowi rozdział XIV. Dokonana we wcześniejszych partiach pracy analiza czynności sprawdzających po przez pryzmat reguł kryminalistycznych i naczelnych zasad procesowych prowadzi do uchwycenia właściwej istoty opisywanych czynności. Osiągniecie tego stanu umożliwia z kolei udzielenie odpowiedzi na pytanie czy i w jaki sposób służebne względem procesu karnego czynności sprawdzające oddziałują zwrotnie na proces. W rozdziale XIV przyjęte zostaje założenie, że tym co umożliwia zwrotne oddziaływanie sprawdzeń na proces karny wykraczające po za fakt, że czynności sprawdzające udzielają odpowiedzi w przedmiocie zaistnienia podstawy procesu jest okoliczność badania na etapie art. 307 k.p.k. pierwszych informacji o przestępstwie. Już sam termin ,,pierwsze informacje o przestępstwie" sugeruje, iż informacje te nie są immanentnie związane z czynnościami sprawdzającymi. Pierwsze informacje o przestępstwie w zależności od swojej przekonywalności w przedmiocie wzbudzenia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa mogą mieć różny skutek. W sytuacji kiedy nie rodząc uzasadnionego podejrzenia dane dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa nasuwają co najmniej domysł o zaistnieniu czynu zabronionego, stają się przedmiotem czynności sprawdzających. Czynności sprawdzające analizujące wyjściową sytuację procesu karnego z racji swej istoty zajmują się danymi, które po wszczęciu procesu staną się ważnymi ustaleniami procesu. Przesłane dokumenty, pisma lub uzyskana w ramach sprawdzeń dokumentacja lekarska jeśli doprowadzą to wykreowania uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa po wszczęciu procesu karnego zostaną niewątpliwie zaliczone w poczet dowodów. Podobnie wyglądać będzie sytuacja w przypadku znalezienia w trakcie czynności sprawdzających rzeczy bądź śladów kryminalistycznych. Z kolei wykonywanie czynności sprawdzających w oparciu o rozpytania pozwoli na zidentyfikowanie osób mających wiedzę w przedmiocie danego zdarzenia, co na etapie procesu umożliwi ich protokolarne przesłuchanie. Stwierdzić należy iż, wyczerpujące i rzetelne wykonywanie czynności sprawdzających przyczyni się do zdobycia już w momencie wszczęcia procesu karnego ogólnej orientacji w przedmiocie postępowania co z kolei umożliwi skoncentrowanie i szybkie prowadzenie czynności procesowych.

Głównym rezultatem pracy jest pozytywna weryfikacja przyjętej hipotezy badawczej. Dokonana analiza czynności sprawdzających potwierdza założenie, że przepełnienie czynności sprawdzających kryminalistyczną zasada celowości (co objawiło się w nieformalnym sposobie ich wykształcenia) oraz podporządkowanie analizowanych działań procesowi karnemu otworzyły czynności sprawdzające na wpływ naczelnych zasad procesu, wobec czego postulaty wypływające z naczelnych zasad procesowych kształtują istotę sprawdzeń. Osiągnięte rezultaty badawcze prowadzą do stwierdzenia, że ewentualne odejście czynności sprawdzających od postulatów, które swoje źródło mają w zasadach prawdy materialnej, obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów, praworządności, bezpośredniości i legalizmu przekreśliłoby skuteczność i efektywność działań prowadzonych w celu ustalenia istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Organy ścigania podejmując czynności sprawdzające, które co znamienne odgrywają coraz większą rolę w praktyce wymiaru sprawiedliwości, muszą mieć świadomość, iż sprawdzenia przedprocesowe ukierunkowane na usprawnienie postępowań karnych, mogą ten cel realizować tylko wtedy, kiedy prowadzone będą z poszanowaniem naczelnych zasad procesowych. Uzupełnieniem wskazanego powyżej podstawowego wniosku pracy są uwagi de lege lata i lege ferenda zawarte w ostatnim rozdziale pracy. Za sformułowaniem w zakończeniu pracy wskazówek w przedmiocie właściwego stosowania obecnie obowiązujących przepisów i postulatów odnoście kierunku pożądanej nowelizacji art. 307 k.p.k., stoi chęć by czynności sprawdzające będące istotnym i ważnym, a także złożonym mechanizmu funkcjonowały maksymalnie skutecznie.